

TEATRÓW DRAMATYCZNYCH

WILLIAM SZEKSPIR

MAKBET

25 VIII — godz. 20.05

W tej jednej z największych tragedii Szekspira, spotykamy się z pewną mistyfikacją, a jednocześnie interesującym problemem interpretacyjnym. W tytule figuruje imię bohatera, zwycięskiego, przynajmniej na razie, wodza wojsk króla Duncan, sugerujące jego naczelne miejsce w całej zarysowanej sprawie. Tymczasem w tekście, w przeprowadzeniu intrygi, w ukształtowaniu konfliktu rolę nie mniejszą niż Makbet odgrywa lady Makbet, jego żona. Tradycja teatralna wysuwała ją wręcz na plan pierwszy czyniąc z niej demoniczną heroinę. Ona była promotorem działań Makbeta. Ona właściwie pierwsza uwierzyć miała w przepowiednię więdźm, że królewska korona uwieńczy czoło jej męża, ona włożyła mu nóż do ręki, by zamordował prawowitego króla goszczącego pod ich dachem, ona wreszcie stała się pastwą okrutnych wyrzutów su-

mienia mieszających jej zmysły. A Makbet? Czy był tylko narzędziem w jej rękę? Wykonawcą jej planów? Stosunek wzajemny tych dwóch postaci był przedmiotem wielu rozważań szekspiologów i materiałem rozlicznych teatralnych interpretacji „Makbet” jest tragedią o zdobyciu królewskiej korony, wyniesieniu Makbeta i upadku krwawego władcy. Ale zarazem w stopniu o wiele większym niż Szekspirowskie kroniki historyczne ukazuje mechanizm ludzkich działań, psychologiczne przesłanki i uwarunkowania mechanizmu historii. Stąd waga rozstrzygnięć dotyczących interpretacji tragedii i ich sylwetek.

Inscenizacja Lidii Zamkow w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie, którą ujrzymy w telewizji, przynosi nowe propozycje odczytania tragedii. Dotyczy to nie tylko pracy nad samym tekstem, przesunąć i, jak zawsze, koniecznych u Szekspira okrojeh tekstowych, innego rozwiązania roli więdźm, ale przede wszystkim koncepcji obu postaci i ich roli w krwawej, okrutnej historii.

B. B.